

Ks. Paweł Tarasiewicz
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Edukacja a naród

„Edukacja” i „naród” to nazwy powszechnie znane i stosowane. Współczesnemu Polakowi „edukacja” kojarzy się z tym wszystkim, co wchodzi w zakres kompetencji stosownego ministerstwa, a zatem z tym, co można by nazwać systemem szkolnictwa, jego infrastrukturą lokalową, kadrami nauczycielską i programem nauczania. Termin „naród” nabiera coraz wyraźniej konotacji politycznych, coraz częściej słowa „my, Naród Polski” są rozumiane jako „wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”¹. Kierując się taką intuicją, można by oczekiwać, że korelacja obu terminów powinna pójść w dwóch kierunkach. Z jednej strony, skoncentrować się na działaniach „zmiernych do przystosowania człowieka do życia w społeczeństwie”², mówiąc o statusie narodu w edukacji, a z drugiej – na prawnych uwarunkowaniach systemu kształcenia, mówiąc z kolei o statusie edukacji w narodzie. Byłoby to jednak zbyt prostym uproszczeniem i mogłoby wypaczyć istotę rozumienia narodu, jak i edukacji. Dlaczego? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy zastanowić się nad istotą edukacji i istotą narodu.

Co to jest edukacja?

Edukacja, jak czytamy w *Powszechnej encyklopedii filozofii*, to „ogół zabiegów zmiernych do przekształcenia człowieka, wyprowadzenia go ze stanu natury do stanu dojrzałego człowieczeństwa; pomoc udzielana rozwijającej

¹ Por. D. Dudek, *Wprowadzenie*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2000, s. 20: „Na aprobatę zasługuje natomiast fragment wstępu, stanowiący: *my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej [...]*. Zawiera on precyzyjne wskazanie podmiotu władzy zwierzchniej, czyli suwerena, utożsamienie pojęcia narodu i ogółu obywateli wyklucza też zbędne wątpliwości i resentymenty”.

² *Edukacja*, w: *Słownik wyrazów obcych*, Wrocław 2001, s. 177.

się osobie, mająca na celu zaktualizowanie jej zdolności życiowych [...] w kierunku pełnej dojrzałości, ukazanej w ideale wychowawczym³. Innymi słowy, edukacja to rozwój człowieka dokonujący się w kontekście ideałów wychowawczych.

Skąd biorą się te ideały? Z analizy tego, co nazywamy ludzką naturą, albo z oczekowań, jakie formułuje społeczność wobec jednostki. Biorąc pod uwagę fizyczną przewagę grupy nad pojedynczym osobnikiem, możemy słusznie przypuszczać, że drugie rozwiązanie jest bardziej kuszące ze względów politycznych i dominuje nad pierwszym. W ten sposób poszukiwanie ideału wychowawczego jest niestety narażone na tzw. błąd socjologizmu. Jacques Maritain scharakteryzował go, mówiąc, że jest to błąd, „który żąda od uwarunkowań społecznych najwyższej reguły i jedyne go wzorca wychowania. W rzeczywistości [jednak] istota wychowania nie polega na przystosowaniu przyszłego obywatela do warunków i interakcji życia społecznego, lecz przede wszystkim na tym, by ukształtować człowieka i przez to przygotować obywatela⁴. Edukacja nie sprowadza się więc do działań mających na celu przystosowanie człowieka do życia w społeczeństwie. Koncentrując się na człowieku, najpierw poznaje jego naturę, odpowiada na pytanie, kim on jest, a dopiero później, jak nauczyć go matematyki czy prawideł życia obywatelskiego. Edukacja to proces wychowawczy, którego „nie można oderwać od koncepcji człowieka jako osoby – istoty rozumnej i wolnej⁵”.

Człowiek jest osobą

Co to znaczy, że człowiek jest osobą? Znaczy to – między innymi – tyle, że każdy człowiek jest bytem przygodnym i spotentjalizowanym. Stąd każda jego rozumna i wolna aktualizacja pozostawia na nim rys konkretnej osobowości. To wszystko dokonuje się w relacji do drugiej osoby, a więc w kontekście życia społecznego⁶. Poza społecznością nie może dokonać się aktualizacja osobowych możliwości człowieka. Ewidentnym przykładem są ludzie pozabawieni rodziny oraz innych wspólnot⁷. Każda społeczność jest zorientowana

³ J. Wilk, *Edukacja*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. III, Lublin 2002, s. 14.

⁴ J. Maritain, *Od filozofii człowieka do filozofii wychowania*, tłum. A. Ziemiński, w: *Człowiek – Wychowanie – Kultura. Wybór tekstów*, wyb. i red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 70.

⁵ Wilk, dz. cyt.

⁶ M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, *Dziela*, t. IX, Lublin 1991, s. 421.

⁷ Zob. J. Kowalczyk, *Miłość ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań–Warszawa 1975, s. 20; J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993, s. 8–13.

na jednostkę właśnie po to, aby uczestniczący w jej życiu człowiek mógł rozwijać w sobie i w innych to, co jest najbardziej ludzkie, a co najczęściej bywa nazywane życiem osobowym⁸.

Krótko mówiąc, koniecznym warunkiem edukacji, czyli osobowego rozwoju człowieka, jest społeczność. Nie jest ona jednak celem, lecz środkiem edukacji. Edukacja potrzebuje, wymaga społeczności, ale jej głównym celem jest właśnie człowiek. Idąc dalej, osobowy rozwój człowieka jest prawdziwy, o ile jest zupełny, czyli dotyczy nie tylko każdego człowieka, ale przede wszystkim całego człowieka⁹. Stąd jedynie taka społeczność, która jest skoncentrowana na pełnej realizacji osobowych potencjalności człowieka-osoby, zasługuje na miano społeczności na miarę człowieka, na miano adekwatnego warunku, środka czy też kontekstu dla ludzkiej edukacji.

Spółeczność na miarę człowieka

Na miano społeczności na miarę człowieka zasługuje w pełni jedynie naród, jako rodzina rodzin, jako wspólnota wspólnot, ponieważ ostatecznym celem każdego narodu, i tylko narodu, jest pełna aktualizacja osoby ludzkiej¹⁰. Wydawać by się mogło, że naród pod tym względem nie różni się od każdej innej społeczności osób, zarówno etnicznej, jak i politycznej. Przecież ostatecznym celem rodziny, rodu, plemienia, ludu, ale i szkoły, klubu, stowarzyszenia, partii politycznej, jest także osobowy rozwój człowieka. Jednak tylko naród jest w stanie zrealizować go w pełni. Przednarodowe społeczności etniczne realizują go jedynie do jakiegoś stopnia. Pozostałe społeczności, typu szkoła, stowarzyszenie czy klub realizują go w jakimś wybranym aspekcie. Nawet taka społeczność jak państwo nie jest w stanie zastąpić narodu. Jego organizacja wyraźnie koncentruje się na płaszczyźnie prawa stanowionego (*lex*) i pozostawia niezagospodarowaną sferę prawa naturalnego (*ius*), a niekiedy nawet ją narusza¹¹. Naród natomiast łączy obie te perspektywy, czemu daje wyraz w kształtowaniu obyczaju narodowego, który stanowi podstawę dla

⁸ M. A. Krąpiec, *Ludzka wolność i jej granice*, Warszawa 1997, s. 209.

⁹ Zob. H. Skorowski, *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*, Warszawa 2000, s. 34–35.

¹⁰ K. Wojtyła, *Myśli o papieżwie i o narodzie*, „Znak”, 30 (1978) nr 292–293, s. 1230; por. Cz. S. Bartnik, *Naród i jego dzieje jako dzieło „personarum in communionem”*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. Gdzie jesteś, Adamie?*, red. T. Styczeń, Lublin 1987, s. 189; P. Tarasiewicz, *Łacińskie korzenie narodu, czyli zanim o globalizmie*, „Człowiek w Kulturze”, (2002) nr 14, s. 29.

¹¹ Por. Dz. U. Nr 17, poz. 78 z późn. zmianami na temat m.in. warunków dopuszczalności przerywania ciąży.

ustawodawstwa państwowego¹². Dlatego każda społeczność osób – etniczna lub polityczna – może współtworzyć życie narodu, może stać się jego częścią, jednak nie jest w stanie zająć miejsca narodu.

Naród jako konieczny warunek edukacji charakteryzuje się postawą bycia „dla człowieka”. Znamiennej cechą narodu jest jego kultura¹³. Pojęcie kultury narodowej wydaje się pojęciem kluczowym dla określenia narodu, jak i dla uznania danej zbiorowości ludzkiej za naród¹⁴. Sama deklaracja dążenia do pełnej aktualizacji osoby ludzkiej domaga się bowiem znalezienia i opanowania odpowiedniego sposobu jej osiągnięcia¹⁵. Gdyby skoncentrować się jedynie na woli służenia osobie ludzkiej, należałoby przypisać status narodu wielu partiom politycznym, organizacjom społecznym czy Kościołom¹⁶. Otóż korelacja celu i prowadzącego doń środka wymaga uznania, że do narodu należą tylko ci, którzy współtworzą kulturę umożliwiającą pełny rozwój człowieka jako osoby. Innymi słowy, narodem nie może być zespół ludzi negujących ostateczny cel życia narodu lub tworzących nieadekwatny do niego wzorzec kulturowy. Jednak, z uwagi na to, że cel narodu jest tożsamy z celem przynależnej doń osoby, więc o ile jest on realizowany w ramach konkretnej kultury, o tyle ludzie o różnym pochodzeniu rasowym, językowym, obyczajowym itp. mogą należeć do tego samego narodu¹⁷.

¹² Miarą wpływu obyczaju narodowego na ustawodawstwo jest Konstytucja RP. Szkoda, że w art. 38 widnieje tam ciągle ten niedoskonały zapis, iż „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. Czy stać będzie naród polski na to, aby zaopatrzyć go w konieczne skądinąd dopowiedzenie: „...od poczęcia, do naturalnej śmierci”?

¹³ S. Grygiel, *Naród i kultura*, „Znak”, 44 (1982) nr 329, s. 164; por. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982, s. 359; Wilk, dz. cyt.: „Edukacja może być rozumiana jako wprowadzanie w kulturę, co wymaga działań zarówno informujących (nauczanie), jak i adaptacyjnych, nie mogą one jednak prowadzić do pasywnego dostosowania się osoby do standardów kulturowych. Zadaniem osoby, a przez to zadaniem wychowania jest twórcza i wolna interioryzacja dóbr kultury”.

¹⁴ Por. J. Jedlicki, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak”, 59 (1997) nr 502, s. 56.

¹⁵ Na temat korelacji formy społeczeństwa i rozwoju człowieka zob. Krąpiec, *Ja – człowiek*, s. 319–354; por. F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*: „Różne typy grup społecznych [...] w ciągu dziejów dążyły do tego, by stać się konkretnymi społeczeństwami, zadowolającymi wszystkie dążenia i zainteresowania swych członków. Mamy tego przykłady w grupach genetycznych, jak plemię we wczesnej starożytności; religijnych, jak kościół w średniowieczu; zawodowych, jak różne zrzeszenia o charakterze militarnym lub kasty wschodnie. Dziś trzy typy zdążają w tym kierunku – naród, państwo i klasa robotnicza” (cyt. za: J. Szacki, *Wstęp*, w: F. Znaniecki, *Współczesne narody*, tłum. Z. Dulczewski, Warszawa 1990, s. XXVII).

¹⁶ Por. U. Altermatt, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, tłum. G. Sowiński, Kraków 1998, s. 64; zob. E. Gellner, *Nations and nationalism*, Oxford 1983, s. 53–54.

¹⁷ H. Kiereś, *Odpowiedzialność artysty wobec narodu*, w: tenże, *Służyć kulturze*, Lublin 1998, s. 102.

Kultura narodowa

Podstawowy problem, przed jakim stają teoretycy kultury narodowej, to metodologiczny błąd tzw. błędnego koła. Polega on na tym, że kulturę narodową definiuje się przez odniesienie do narodu, a jednocześnie naród ujmuje się jako jedną ze zbiorowości ludzkich, które wyróżnia narodowa kultura¹⁸. Unikając powyższej niepoprawności, należy stwierdzić, że kultura narodowa sponuje rozumienie kultury jako takiej¹⁹.

W przeciwieństwie do natury, kultura obejmuje to wszystko, co człowiek celowo tworzy, kształtuje, zmienia według swoich myśli, idei, planów²⁰. Jest ona świadectwem osobowego życia człowieka. U podstaw wszelkich przejawów kultury znajdują się procesy poznawcze wyzwolone w człowieku przez otaczającą go świat bytów realnych. Poznawczy kontakt z rzeczywistością wyraża się w systemach znakowych, które towarzyszą całemu działaniu kulturotwórczemu człowieka. Poszczególne aspekty poznania rzeczywistości, czyli teoretyczny, praktyczny, poetyczny i religijny, wyznaczają cztery wielkie nurty życia kulturowego: naukę, moralność, sztukę i religię²¹.

Wspólnotwórcze funkcje kultury zauważał już Herodot z Halikarnasu (zm. w 425 przed Chr.), który pisał o Hellenach, że wyróżnia ich nie tylko wspólna krew, lecz również wspólny język, obyczaje, bogowie i ofiary²². Bardziej radykalną postawę wobec kultury zajmował Isokrates (zm. w 338), który identyfikował Greków jedynie przez kulturę. Napisał: „ten, kto uczestniczy w naszej paidei, jest Hellenem w wyższym sensie niż ten, kto posiada jedynie wspólną z nami krew”²³. Już starożytnych Greków charakteryzowała kulturowa dojrz-

¹⁸ Zob. A. Kłosowska, *Kultura narodowa*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, Wrocław 1991, s. 51; J. M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, wyd. I, Komorów [brw], s. 74–75: „Chcę mianowicie nazwać narodem zbiór ludzi, ukonstytuowany przez ich wspólne dążenie ku zachowaniu, obronie i rozpowszechnieniu kultury narodowej. Kulturą narodową nazywam zespół wartości (oderwanych), których nosicielem jest dany naród. [...] Taka definicja kultury narodowej wydaje się dość wadliwa. Narodowe jest to, co dotyczy narodu, zaś przez narodowe właśnie definiować próbujemy naród – zdaje się więc, że mamy tu do czynienia z błędnym kołem”.

¹⁹ Na temat historii pojęcia „kultura” zob. P. Jaroszyński, *Kultura i cywilizacja. Od Cyncerona do Konecznego*, „Człowiek w Kulturze”, (1998) nr 10, s. 13–21.

²⁰ Zob. Z. Zdybicka, *Religia a kultura*, w: *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religijologicznej*, red. H. Zimoń, Lublin 2001, s. 167–183.

²¹ Zob. M. A. Krąpiec, *Co to jest naród?*, „Człowiek w Kulturze”, (1996) nr 8, s. 67.

²² Por. F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 343.

²³ W. Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, tłum. M. Plezia i H. Bednarek, Warszawa 2001, s. 997.

łość, świadomość kulturowa była wśród nich powszechna, o czym zaświadczył chociażby Homer w *Iliadzie* czy Ajschylos w tragedii *Persowie*²⁴.

Istotnym wkładem Hellenów do nauki o ustroju ludzkiej społeczności jako takiej była koncepcja wolności. Należała ona – według typologii B. Constanta de Rebecque'a (zm. w 1830) – do „wolności starożytnej”, polegającej na prawie konkretnego człowieka do udziału w społeczno-politycznym życiu własnej wspólnoty i odpowiedzialności za nią, a odróżniała się od „wolności nowoczesnej”, definiowanej (zgodnie z ideologią klasycznego liberalizmu) jako wolność od władzy politycznej, a więc jako maksymalne ograniczenie zakresu tej ostatniej²⁵. Każdy obywatel takiej polis utożsamiał się z życiem swojej wspólnoty, która realizowała naturalne inklinacje człowieka do jego rozwoju wśród innych ludzi. Udział w życiu społecznym był dla Greka nie tylko odpowiedzialną służbą dla dobra innych tworzących daną zbiorowość, lecz przede wszystkim wyróżnieniem²⁶.

Środowisko kulturowe jest zatem uważane nie od dzisiaj za nieodzowny warunek rozwoju człowieka, a sam człowiek – za cel kultury²⁷. Dlatego człowiek jest podmiotem, ale i przedmiotem ludzkiej aktywności kulturotwórczej. Człowiek tworzy kulturę, ale też – sam jest jej dziełem, jest tym, kto się przez kulturę realizuje. Kultura jest więc uprawą człowieczeństwa, jest stałym aktualizowaniem ludzkich potencjalności osobowych²⁸. Osoba ludzka, jako ostateczny cel istnienia narodu, jest aktualizowana przez narodową kulturę, która jest rezultatem twórczości konkretnej społeczności osób, czyli twórczego zaangażowania każdego z jej członków, stosownie do jego możliwości, w realizację celu narodu²⁹.

²⁴ Por. K. Chyliński, *Idea narodowa w starożytnej Grecji*, „Kwartalnik Historyczny”, 37 (1923) nr 1–2, s. 27; H. Elzenberg, *Naród i wojna*, „Etyka”, 25 (1990), s. 81.

²⁵ A. Walicki, *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa 1991, s. 15–20.

²⁶ Por. P. Jaroszyński, *Demokracja – politeja czy ochlokracja?*, w: tenże, *Polska i Europa*, Lublin 1999, s. 74–75: „Uświadomili [Grecy] bowiem sobie, że człowiek jest z natury stworzony do życia społecznego i to w większym stopniu niż pszczoła. Poza społecznością żyć może tylko ktoś, kto jest albo istotą nadludzką (*kreitton e anthropos*), albo nędznikiem (*faulos*). W obu przypadkach występować musi jakiś defekt czy to przez nadmiar, czy to przez niedomiar. A jeśli już ktoś żył w społeczności, ale nie żył życiem społecznym, publicznym, a więc jeśli nie był *polites*, to w takim razie i on musiał być jakoś uposledzony, a zwano go wówczas idiotą (*idiotes*)”.

²⁷ Zob. Skorowski, dz. cyt., s. 43; S. Kowalczyk, *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*, Lublin 1996, s. 95–99

²⁸ Zob. K. Wojtyła, *Chrześcijanin a kultura*, „Znak”, 16 (1964) nr 124, s. 1154: „W pewnym sensie największym dziełem kultury jest człowiek sam – nie żadne z jego dzieł i wytworów, ale on sam”; Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979–1999. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 41: „Tylko tworząc kulturę można ją zachować”; J. Pasierb, *Szkice o kulturze*, Pelplin 1982, s. 49.

²⁹ Por. Skorowski, dz. cyt., s. 44. Na temat statusu kultury narodowej w duchowym rozwoju

Kultura narodowa odróżnia się od kultur przednarodowych poziomem rozwoju. Podstawową różnicą względem kultury ludowej jest przekształcanie języka z poziomu przedliterackiego na poziom literacki³⁰. Ludowe legendy i podania, jako wyraz świadomości przeszłości swoich grup, zostają zastąpione narodową historią, która rekonstruuje fakty dziejowe. W takich działach kultury, jak filozofia, religia czy sztuka zostaje przełamana bariera anonimowych i bezkrytycznych form ludowych na rzecz świadomego i krytycznego analizowania dorobku całego narodu. Natomiast w miejsce ludowego obyczaju wchodzi nie prawo, jak w państwie, lecz etyka narodowa formułowana w dziełach moralistów i realizowana w codziennym życiu w formie narodowej obyczajowości³¹. Obyczaj narodowy powstaje na skutek realizacji wszystkich dobrych działań i wszystkich udanych twórców tych działań³². Przyjmuje formę wspólnych sposobów postępowania, które realizują dobro wszystkich członków narodu, a także – przyczyniają się do rozwoju moralnego każdego z osobna. Każdy obyczaj narodowy albo piętnuje nadużycia za pośrednictwem opinii publicznej, albo dopełnia braki w zakresie indywidualnej samowystarczalności³³. Dlatego obyczaje narodowe, jako charakterystyczne wzorce dobrego życia i moralnego postępowania, są pielęgnowane na wszystkich poziomach życia narodowego³⁴.

Kultura narodowa, obejmując – obok obyczaju – również życie naukowe, polityczne, gospodarcze, artystyczne, religijne, integruje lu-

czowieka zob. tamże, s. 21: „Raz jeszcze należy zatem podkreślić, że kultura narodowa w ujęciu katolickiej nauki społecznej stanowi tylko pewien dział kultury, przez który należy rozumieć zespół wszystkich wytworów warunkujących duchowy rozwój osoby ludzkiej”. Natomiast na temat statusu kultury narodowej w integralnym rozwoju człowieka zob. J. Kowalski, *Człowiek i kultura w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijańsin w świecie”, 164 (1987) nr 5, s. 39–40.

³⁰ Szacki, dz. cyt., s. XX–XXIII: „[...] granica pomiędzy ludem i narodem, społeczeństwem plemiennym i społeczeństwem o kulturze narodowej, jest granicą piśmienności”.

³¹ Moralność poszczególnych członków narodu przechodzi w narodową obyczajowość. Zob. Krąpiec, *Ludzka wolność i jej granice*, s. 200. Wydaje się, że niektórzy teoretycy narodu mają problem z rozróżnieniem między kulturą ludową a narodową, co potwierdza np. Jedlicki (dz. cyt. s. 59): „[...] kulturalistyczna koncepcja narodu wydaje mi się pięknym mitem. [...] Ścisłej mówiąc, niektóre elementy tradycji mają szansę przetrwać oderwane od lokalnego kontekstu i dostępne każdemu bez różnicy, jak pizzeria, francuskie sery albo brazylijska samba”.

³² Por. A. Doboszyński, *Teoria narodu*, Warszawa 1993, s. 27; Cz. S. Bartnik, *Idea polskości*, Lublin 1996, s. 116.

³³ Zob. J. Woroniecki, *Quaestio disputata de natione et statu civili*, „Divus Thomas”, 29 (1926) nr 1, s. 30–31. W ten sposób obyczaje narodowe są podstawą organizacji prawa w państwie (za Tacytem: „Quid leges sine moribus!”) (zob. J. Woroniecki, *Nacjonalizm*, w: *Nacjonalizm a katolicyzm*, red. M. Vaussard, tłum. J. Puzynianka, Poznań 1927, s. 107).

³⁴ Krąpiec, *Ludzka wolność i jej granice*, s. 201–202; M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, Katowice 1995, s. 78–79.

dzi o różnym poziomie rozwoju osobowości. W trosce o swój rozwój, naród jako całość wyróżnia te osoby, które najbardziej zaktualizowały swój osobowy potencjał i przyznaje im funkcję autorytetu, do której należy nauczanie i sugerowanie sposobów rozwiązania powstających problemów, zwłaszcza w czasach przemian społecznych.

Naród – szansą dla człowieka

Skoro naród może być zrozumiany jedynie w perspektywie człowieka-osoby, to tym samym każdy człowiek może odnaleźć siebie przez naród³⁵. Będąc treścią osobowego doskonalenia człowieka, kultura narodowa stanowi podstawę identyfikacji członków danego narodu³⁶. Współtwórcy, a tym samym współuczestnicy kultury narodowej stanowią dla człowieka środowisko, w którym nabywa on kultury, osobowości, narodowości, aktualizuje własną naturę jako podstawę prawdziwie ludzkiego działania³⁷. Identyfikacja poszczególnych członków danego narodu to skutek wychowania człowieka ku temu, aby bardziej był we wspólnocie³⁸. Dzięki niej konkretny człowiek jest w stanie odpowiedzieć w sposób najpełniejszy na pytanie: „kim jestem?”, jak również wskazać na osobotwórczy kontekst swojego życia, czyli na pozostałych uczestników tej samej kultury³⁹.

Tożsamość społeczności na bazie kultury narodowej jest konsekwencją tożsamości konkretnego człowieczeństwa (mojego człowieczeństwa) z konkretną narodowością. Nie można przecież oderwać człowieka od jego osobo-

³⁵ Por. Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 23.

³⁶ Por. tamże, s. 529.

³⁷ Krapiec, *Ludzka wolność i jej granice*, s. 194. Por. także L. Dyczewski, *Naród podmiotem kultury*, w: *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, red. tenże, Lublin 1996, s. 11: „Bez kultury nie dochodziłoby do interakcji pomiędzy ludźmi, nie byłiby działaczami”.

³⁸ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980*, p. 14, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, wyb. J. Poniewierski, Kraków 1997, s. 277–278: „Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje z kultury i dla kultury. I dlatego właśnie jest ona tym znamienitym wychowawcą ku temu, aby *bardziej być* we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i jego rodzina, zarazem zaś we wspólnocie, która stanowi fundament wychowania w każdej rodzinie, poczynając od tego, co najprostsze: od języka, gdy mały człowiek uczy się mówić, aby się stawać członkiem tej wspólnoty, jaką jest jego rodzina i jego naród”.

³⁹ Zob. M. Guibernau, *Nationalism. The nation-state and nationalism in the twentieth century*, Cambridge 1996, s. 72–73; konsekwentnie w przypadku utraty tożsamości możemy mówić o sytuacji kryzysu narodowego; zob. D. Simonides, *Patriotyzm, tożsamość narodowa*, w: *Patriotyzm: tożsamość narodowa, poczucie narodowe*, red. E. Nowicka-Włodarczyk, Kraków 1998, s. 25 n.

wości, która jest stanem zaktualizowania jego osobowych potencjalności, stopniem jego rozwoju. Skoro narodowość jest typem ludzkiej osobowości, to żaden Polak, Niemiec, Żyd czy Węgier nie jest najpierw człowiekiem, a dopiero później Polakiem, Niemcem czy Żydem. Kultura narodowa przez swój nierozwalny związek z osobą ludzką nadaje tej osobowości własne znamię. Być członkiem jakiegoś narodu, to równocześnie być i człowiekiem, i uczestnikiem kultury danego narodu⁴⁰.

Edukacja jako przekształcanie człowieka, wyprowadzanie go ze stanu natury do stanu dojrzałego człowieczeństwa, wymaga proporcjonalnego kontekstu kulturowego, który można odnaleźć ostatecznie jedynie w narodzie. Naród jest bowiem społecznością konieczną dla pełnej aktualizacji osobowych potencjalności człowieka. Każdy człowiek potrzebuje adekwatnych warunków dla własnego rozwoju i takie warunki znajduje jedynie w narodzie. Z próby korelacji edukacji i narodu wynika, że edukacja do pełni człowieczeństwa nie jest możliwa poza społeczeństwem; najbardziej eminentną formą społeczeństwa jest naród; edukacja jest możliwa w pełni tylko w narodzie.

Education and nation Summary

In its personalistic conception a nation appears as a necessary society for an integral actualization of the human personal potentialities. Each human person needs adequate conditions for his or her development, and he or she ultimately finds such conditions in the nation. The correlation of education and nation results in following statements: (1) education to the completeness of human personality is not possible beyond a society, (2) nation is the most eminent form of society, and (3) complete education is possible only in the nation. The undertaken analyses justify a conclusion that the education, conceived as "a development of the human being from the natural state to his or her mature personality", demands a proportional context of culture, that is ultimately and exclusively available in the nation.

⁴⁰ Zob. J. Ujejski, *Narody i ich filozofia*, cz. II, Kraków 1916, s. 36.